



3. We wrzesińskim więzieniu

We Wrześni, tak jak w wielu powiatowych miasteczkach poznańskiego, funkcjonowały sądy powiatowe, a przy nich więzienia sądowe. W naszym mieście był to ciężki i masywny budynek z czerwonej cegły w typowym pruskim stylu znajdujący się przy ulicy Sądowej 1. Zaprojektowany został przez C. Hackera i L. Godenschwegera z Berlina w 1891 r. W czasie II wojny światowej było to miejsce kaźni dla mieszkańców ziemi wrzesińskiej.

Niemiecki system

Po zajęciu Wrześni niemiecki agresor od razu przystąpił do wprowadzania własnych struktur sądowych i więziennych. Już 5 września 1939 r. gen. Brauchitsch wprowadził na zajęte ziemie niemieckie sądownictwo wojskowe. Sądy sędziły ludność cywilną za szpiegostwo, partyzantkę oraz opór wobec władz. 20 września zaczęły działać sądy specjalne (*Sondergericht*), a 21 września sądy doraźne (*Standgericht*). Sądy doraźne działały wręcz na zamówienie tajnej policji (*Gestapo*). W Wielkopolsce zaczęło funkcjonować okupacyjne państwo policyjne. W 1939 r. zastosowano niemieckie prawo karne. W 1940 r. wprowadzono specjalne przepisy dla karania Polaków i Żydów. Sądy doraźne mogły przeprowadzać swoje postępowanie nawet w ciągu 24 godzin. Orzekano w składach trzyosobowych. Kary, jakie stosowały te sądy, to: śmierć, obóz koncentracyjny, ciężkie więzienie. Sąd Powiatowy zamienił się w *Amtsgericht*, a więzienie sądowe w *Gefängnisgericht*. Sądem kierowało przez okres okupacji (do 18 stycznia 1945 r.) siedmiu radców sądowych: W. Orzechowski, Rasch, Zumpe, dr H. Gräbe, W. Aull, Kalnin i Miltisch. Wrzesiński sąd rozstrzygał tylko sprawy cywilne i karne o przestępstwa pospolite. Oskarżać mógł jedynie Niemiec. Skazani lokowani byli najpierw we wrzesińskim więzieniu. Umieszczano tu osoby z powiatu wrzesińskiego i zachodniej części powiatu konińskiego. W celach stale przebywało około 60 osób. W pierwszych 14 dniach od zajęcia powiatu więzienie było w rękach Wehrmachtu. Następnie przejęło go *Gestapo*. Jako pomieszczenia pomocnicze służył budynek synagogi i lokale na stadionie miejskim. Pod wrzesińskie więzienie podlegała także Penitencjarna Kolonia Rolna w Targowej Górze. Od końca 1941 r. osoby aresztowane w ważniejszych sprawach przekazywano do więzień w Gnieźnie lub Środzie. Od połowy 1940 r. więzieniem kierował Eschenbach z Drezna, zaś pomagali mu dozorca Urbanek, Mitrenga i Warpechowski, kolonią w Targowej Górze kierował Zeidler.

Więzienie dla kwiatu narodu

Wrzesińskie więzienie sądowe było miejscem, w którym niemiecki okupant umieszczał na początku wojny

przede wszystkim kadry kierownicze i inteligencję narodu polskiego. Od 10 do 28 października 1939 r. żandarmeria przeprowadziła rewizje w siedzibach wszystkich działających w powiecie polskich organizacji, związków i stowarzyszeń oraz w mieszkaniach ich członków. W ten sposób wyłowiono znaczniejszych działaczy. Aresztowanych umieszczono we wrzesińskim więzieniu. W typowaniu Polaków do aresztowania przysłużyli się miejscowi Niemcy, zwłaszcza Johann Bremer, sołtys Marzenina i Joseph Bremer z Nowej Wsi Królewskiej. Zatrzymano i osadzono w więzieniu wpływowych wrzesińców: hrabiego Stanisława Mycielskiego, Stanisława Barełkiewicza – księgowego majątku hrabiostwa Mycielskich, dra Michała Miętusa – naczelnika Sądu Powiatowego, Tadeusza Daneckiego – sekretarza Starostwa Powiatowego we Wrześni, czy Józefa Trawińskiego – byłego powstańca wielkopolskiego, prezesa Towarzystwa Powstańców i Wojaków we Wrześni. Znaleźli się tutaj także mieszkańcy Krzywej Góry, Sobiesiarni i Sokolnik aresztowani za ataki na Niemców. Uwięzionych mieszkańców poddano egzekucji w lesie Dębina (3 lub 4 udało się uciec). Uwięziono także obywateli polskich narodowości żydowskiej: Seila Biberfelda (kupiec), Schachna Dereczyńskiego (kupiec), Maksymiliana Kaliskiego (kupiec), Herberta Kophaana (mechanik) i Chaima Szynkielewskiego (kantor synagogi). Przez wrzesińskie więzienie przeszli także aresztowani harcerze, działacze Szarych Szeregów, Stanisław Mietlarek w 1940 r. oraz w połowie 1942 r. Norbert Sommerfeld (został zwolniony) i Antoni Gendek (wysłany do obozu koncentracyjnego Gross Rosen). Z innych organizacji więziono tu Leona Zbierskiego, komendanta Batalionów Chłopskich na powiat wrzesiński (zmarł w więzieniu w 1941 r.). Przebywał tu Adam Sobota, koordynator Wojska Ochotniczego Ziemi Zachodnich, zamordowany w lipcu 1942 r. Ponadto więziono tu także przedstawicieli innych organizacji.

Więźniowie ciężko pracowali po 12 godzin dziennie bez jedzenia i picia. Najczęściej były to ziemne prace polowe. Kopali także groby do przygotowanych egzekucji, m.in. tych w lesie Dębina. W więzieniu po ciężkich torturach pozbawiono życia 23



Dr Michał Miętus, naczelnik Sądu Powiatowego we Wrześni, torturowany przez Niemców we wrzesińskim więzieniu



Tadeusz Danecki, sekretarz Starostwa Powiatowego we Wrześni, torturowany przez Niemców we wrzesińskim więzieniu



Podpor. Józef Trawiński, były powstańca wielkopolski, zamordowany przez Niemców we wrzesińskim więzieniu

osoby, w tym m.in. Józefa Trawińskiego (prawdopodobnie 15 listopada). Trzy osoby popełniły samobójstwo, nie mogąc znieść cierpienia podczas tortur. Okrucieństwem wobec więźniów wyróżniali się Karl Büscher (strażnik) i jego brat Erwin Büscher (gestapowiec).

Do Fortu VII

Dla większości aresztowanych mieszkańców powiatu wrzesińskiego więzienie było tylko miejscem przejściowego zatrzymania. Po przesłuchaniach i torturach często byli przewożeni do Fortu VII w Poznaniu na jeszcze większe tortury. Od 10 października Fort VII Twierdzy Poznań działał jako obóz koncentracyjny (*Konzentrationslager Fort VII Posen*). Zwożono tutaj mieszkańców województwa poznańskiego. Liczba więźniów obozu przekroczyła 20 tysięcy osób. Wielu z nich zostało tam na zawsze. Polacy byli torturowani, rozstrzeliwani lub wieszani, wielu umarło z wycieńczenia. W Forcie VII prawdopodobnie zamordowani zostali też wspomniani dr Michał Miętus i Tadeusz Danecki (16 lub 17 listopada). Przewiezionym tamże wspomnianym hr. Stanisławowi Mycielskiemu i Stanisławowi Barełkiewiczowi udało się przeżyć. Zostali zwolnieni z obozu w forcie.

Pośród pozostałych mieszkańców ziemi wrzesińskiej w Forcie VII zostali zamordowani: Piotr Gabczyński (Wrzesnia), Wacław Gorzelańczyk



Budynek dawnego więzienia



Tablica pamiątkowa na budynku dawnego więzienia

(Sędziwojowo), Leon Jakubowski (Miłosław), Stefan Kajdan (Wrzesnia), Józef Kempik (?), Mieczysław Kolański (Orzechowo), Kazimierz Lieske (Zawodzie), Kazimierz Mielcarek (Obłaczkowo), Florian Nowak (Wrzesnia), Franciszek Ostach (Chwalibogowo), Józef Pietrzak (Miłosław), Bolesław Począta (Gorazdowo), Edward Preiss (Wrzesnia), Henryk Rewers (Wrzesnia), Marian Rogaliński (Wrzesnia), Stanisław Skitek (Łagiewki), Adam Sobota (Wrzesnia), Czesław Surdyk (Mikuszewo), Władysław Troczyński (Wrzesnia), Antoni Walkowiak (Wrzesnia), Stefan Wierzejewski (Sokolniki).

Pamięć

Nie wiemy do końca, ile tak naprawdę osób było przetrzymywanych, torturowanych i zamordowanych

przez niemieckiego okupanta we wrzesińskim więzieniu podczas wojny. Aby pamięć o nich nie zatarła się w naszej świadomości, na budynku dawnego więzienia – w miejscu, gdzie dziś siedzibę ma Spółdzielnia Spożywców SPOŁEM – umieszczono



Sebastian Mazurkiewicz

Źródła i literatura:

1. Muzeum Regionalne im. Dzieci Wrzesińskich: Dokumentacja ewidencyjna miejsc pamięci i męczeństwa.
2. Ziemia wrzesińska. Przeszłość i teraźniejszość, red. J. Deresiwicz, Warszawa-Poznań 1978.
3. Wrzesnia. Historia miasta, red. M. Torzewski, Wrzesnia 2006.